

ISIL zaczęło wykorzystywać broń chemiczną

21 lipca 2015

Dochodzenie dwóch niezależnych brytyjskich organizacji potwierdziło, że bojownicy organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie (ISIL) wykorzystali broń chemiczną przeciwko Kurdom z Oddziałów Samoobrony Ludowej i cywilom – podaje CNN.

Grupy badawcze Conflict Armament Research i Sahan Research przeprowadziły dochodzenie w sprawie trzech przypadków, gdy prawdopodobnie wykorzystano broń chemiczną. Dwa przypadki miały miejsce w prowincji al-Ḥasaka na północnym wschodzie Syrii, trzeci przypadek został odnotowany na północy Iraku. „Jest to pierwszy oficjalnie zadokumentowany przypadek użycia broni chemicznej przeciwko Kurdom i obiektom cywilnym” – poinformowało Conflict Armament Research.

Zgodnie z oświadczeniem szefa MSZ Australii, bojownicy grupy terrorystycznej Państwo Islamskie już używa chłorynu w charakterze broni i werbuje techników o wysokich kwalifikacjach w celu opracowania własnej broni chemicznej – podkreśla telewizja CNN. Ponadto z napisanego przez znajdującego się w niewoli dziennikarza z Wielkiej Brytanii Johna Cantlie'ya materiału wynika, że PI już od roku może nabyć broń jądrową, ponieważ posiada środki finansowe i zwolenników.

Tymczasem ofensywa wojska Syrii i wspierającego je libańskiego Hezbollahu doprowadziła do poważnych strat wśród terrorystów na terenie całego kraju. Śmierć poniosły dziesiątki bojowników Państwa Islamskiego, Frontu Al-Nusra i kilku innych grup operujących na terenie Syrii.

Syryjczycy i Libańczycy przeprowadzili najpoważniejszą operację na terenach położonych przy granicy Syrii z Libanem. Odzyskano więc kontrolę nad wzgórzami na południowy zachód od

miasta Az-Zabadani, zabijając blisko 20 terrorystów z Frontu Al-Nusra, chcących uciec z zajmowanych wcześniej terytoriów. Ugrupowanie założone przez syryjskich bojowników Al-Kaidy poniosło też poważne straty w prowincji Aleppo, gdzie w niektórych miejscach wojsko Syrii rozbiło jego całe grupy, bądź też zniszczyło ich sprzęt wojskowy. Do podobnych sukcesów doszło też w prowincjach Damaszek i Idlib.

Duże straty poniosło również Państwo Islamskie, którego sił zostały rozbite w południowo-wschodniej części prowincji Al-Hasaka, leżącej przy granicy z Turcją. Naloty zadały też poważne straty ISIL na terenie nieopodal miasta Homs. W miasteczku Qastoun zabito natomiast ok. 40 zagranicznych terrorystów.

Siedem samochodów działaczy Hamasu i Islamskiego Dżihadu w Strefie Gazy wysadzono przedwczoraj w powietrze. Jako sprawców wskazuje się dżihadystów z ISIL. Samochody wybuchły w dzielnicy Sheikh Radwan, uważanej za twierdzę Hamasu, jak donoszą media palestyńskie. Abu Hamar, dowódca sił bezpieczeństwa Hamasu w Gazie, obwinił ISIL o eksplozję i wezwał do reakcji ze strony swego ugrupowania. Na zdjęciu zrobionym w pobliżu miejsca jednego z wybuchów widać logo Państwa Islamskiego, co może wskazywać na fakt, że bojówkarze ISIL wzięli odpowiedzialność za atak.

W maju Hamas oznajmił, że sympatycy Państwa Islamskiego w Gazie pokazują się w mediach społecznościowych, ale grupa ta nie ma realnego oparcia na terytorium palestyńskim. Sami Abu Zuhri, rzecznik Hamasu, powiedział: „Nie ma czegoś takiego, jak Państwo Islamskie w Strefie Gazy”, dodając, że grupa ma tam tylko „nielicznych zwolenników”. „Nie walczymy z ludźmi ze względu na ich przekonania, ale równocześnie nie pozwalamy na naruszenie bezpieczeństwa przez ugrupowania czy osoby”, powiedział Abu Zuhri.

Autorstwo: Sputnik (1-3), Autonom (4-6), Agaxs (7-8)

Na podstawie: sana.sy, presstv.ir, jpost.com i inne

Źródła: pl.SputnikNews.com, Autonom.pl, Euroislam.pl

Kompilacja 3 wiadomości dla: WolneMedia.net